

PIŁKA NOŻNA

Zwycięska inauguracja w Niecieczy

I LIGA. Niezwykle cierpliwie grająca Termalica w ciągu 9 minut strzeliła trzy bramki i odebrała drużynie z Bytomią chęć do gry

3 **0**

(0:0)



**TERMALICA
NIECIECZA**

**POLONIA
BYTOM**

1-4-5-1		1-4-5-1	
S. Nowak	7	Mika	5
Piątek	7	Trznadel	3
Czerwiński	7	Banaś	5
Nalepa	8	Odrzywolski	4
Pielorz	7	Jaroń	4
Pawlusiński	6	Szkatuła	5
(78 Piotrowski)		(65 Sacha)	
Pleva	6	Laskowski	3
(75 Kaczmarczyk)		B. Nowak	5
Horvath	7	(83 Pietrycha)	
Ceglarz	7	Michalik	4
Jarecki	6	(64 Płókarz)	
(65 Rybski)		Białkowski	4
Drozdowicz	6	Jarka	3

Bramki:

1:0 Nalepa 54, 2:0 Ceglarz 59, 3:0 Nalepa 63 karny.

Sędziowali: Mariusz Korzeb oraz Paweł Wysocki i Marcin Protasewicz (Warszawa).

Żółte kartki: Michalik (53), Banaś (56), Sacha (80).

Widzów: 750.



O piłkę walczą Kamil Białkowski (Polonia, nr 71) i Dariusz Pawlusiński

MECZ W LICZBACH

Termalica		Polonia
18	Strzały	6
8	Strzały celne	4
4	Rzuty różne	5
13	Faule	15
2	Spalone	4

W meczu inauguracyjnym rundę wiosenną na kameralnym obiekcie w Niecieczy zdecydowanym faworytem był zespół „Słoników”. Przebieg pierwszej odsłony spotkania wcale tego jednak nie potwierdził.

Bytomianie, mimo że w tym sezonie nie odnieśli jeszcze ani jednego zwycięstwa i przez wielu zostali już skazani na degra-

dację do II ligi, rozpoczęli mecz bardzo aktywnie w ofensywie. Często gościli pod bramką niecieczan, jedynym i najważniejszym mankamentem w ich grze był brak wykonania akcji. Duża w tym jednak zasługa bardzo skutecznie spisującej się formacji defensywnej niecieczan, którzy nie tylko blokowa-

li większość strzałów rywali, ale także bardzo umiejętnie się ustawiali, łapiąc bytomian na spalone.

Miejscowi na pewno byli lepsi pod względem piłkarskim i przewyższali bytomian kulturą gry. Poza tym cierpliwie budowali swoje akcje ofensywne od tyłu, dużo grali piłką i oddawali sporo strzałów zza linii pola karnego. Większość z nich była jednak niecelna. Jako pierwszy na listę strzelców, w 13 min, mógł wpisać się Dariusz Jarecki, wykorzystując błąd grającego z konieczności na prawej obronie Roberta Trznadla. Pomocnik Termaliki odważnie ruszył do przodu, lecz indywidualną akcją zakończył niecelnym strzałem. Później doskonałą okazję do zdobycia gola zmarnował także Wojciech Horvath, który strzelając z 10 metrów, posłał piłkę wysoko nad bramką. Miejscowi mogli także zdobyć gola w 34 min, gdy po strzale Piotra Ceglarza na polu karnym Polonia powstało ogromne zamieszanie. Ostatecznie sytuację wyjaśnił jeden z obrońców, wybijając piłkę na rzut rożny.

Bytomianie przed przerwą nader często atakowali bramkę Termaliki Bruk-Betu, bliscy zdobycia gola byli jednak tylko dwukrotnie. W obu przypadkach jak zwykle znakomicie spisującego się Sebastiana Nowaka strzałami zza linii pola karnego próbował zaskoczyć pomocnik Polonii Bartosz Nowak. W obu przypadkach pojedynki wygrał Nowak bramkarz.

Od początku drugiej połowy meczu inicjatywę przejęli już niecieczanie, którzy znów spokojnie i cierpliwie budowali akcje

ofensywne. Zespół Polonii cały czas bardzo mądrze bronił dostępu do własnej bramki aż do 54 min. Wtedy to na indywidualną akcję zdecydował się Horvath, który tuż przed linią pola karnego został sfaulowany przez Damiana Michalika. Piłkę ustawił Dariusz Pawlusiński i kapitalnym strzałem obok muru trafił piłką w poprzeczkę. – *Nie byłbym pewny, czy piłka po trafieniu w poprzeczkę odbiła się później od murawy już za linią bramkową, dlatego mocnym strzałem posłałem ją do siatki* – relacjonował strzelec pierwszego gola Michał Nalepa.

Autorem najładniejszego gola meczu był w 59 min Ceglarz. Pomocnik „Słoników”, wykorzystując kapitalne podanie z prawej strony od Emila Drozdowicza, uprzedził obrońcę i pięknym „szczupakiem” pokonał Mateusza Mike.

Chwilę później zwycięstwo niecieczan przypieczętował Nalepa, który skutecznie wykonał rzut karny, podyktowany za kolejny faul Michalika, tym razem na często włączającym się do akcji ofensywnych gospodarzy Karolu Piątku. – *Do wykonania „jedenastek” wyznaczani byli Karol Piątek i Michał Nalepa. Karol był faulowany i obaj ustalili między sobą, że tym razem rzut karny wykona Michał. Najważniejsze, że uczynił to skutecznie* – podkreślił po meczu trener „Słoników” Kazimierz Moskal.

Niecieczanie, wygrywając z Polonią, w pełni wykorzystali sobotnią „wpadkę” Floty i zbliżyli się do zespołu ze Świnoujścia na dwa punkty.

PIOTR PIETRAS

ZDANIEM TRENERÓW

Kazimierz Moskal, Termalica Bruk-Bet:

– Naszym celem w meczu z Polonią było zdobycie trzech punktów i plan zrealizowaliśmy w stu procentach. Mielśmy świadomość, że nie będzie to łatwe spotkanie, chociażby z tego powodu, że był to pierwszy mecz po tak długiej przerwie. Zdawaliśmy sobie także sprawę, że bytomianie nie mają nic do stracenia i postawią nam twarde warunki. W pierwszej połowie nie zachwyciliśmy, graliśmy bowiem zbyt nerwowo. Wszystko zmieniło się od momentu, gdy zdobyliśmy pierwszego gola. Zawodnicy dostosowali się do tego, o czym mówiliśmy przed meczem, aby być cierpliwym i czekać na swoją szansę. W efekcie zostali za to nagrodzeni.

Jacek Trzeciak, Polonia:

– Drużyna z Niecieczy była zdecydowanie lepsza, i to nie podlega żadnej dyskusji. W pierwszej połowie mecz układał się po naszej myśli, gdyż gospodarze niewiele byli w stanie zrobić. Z podobną konsekwencją mieliśmy zagrać po przerwie. Niestety, w ciągu kilku minut straciliśmy trzy bramki i było po meczu. Nie jesteśmy jeszcze zgrannym zespołem. W ciągu ostatniego tygodnia doszło do nas 10 nowych zawodników. Niektórzy nie znają się jeszcze ze sobą po imieniu. W meczu w Niecieczy w składzie miałem w dodatku tylko jednego nominalnego obrońcę. **(PIET)**